

Głodkowskij Julian

10 II 1985

117

### Życiorys

Ja, Głodkowski Julian urodzony 16 II 1928 r. w miejscowości Gostkowo gminy Prasnysz, jestem synem Stanisława i Kazimiery. Od młodych lat przebywałem z rodzicami. Uczęszczałem do szkoły Podstawowej w Lesznie, w której ukończyłem cztery klasy, gdyż中断了 myself przed wybuchem II wojny światowej. W czasie okupacji przebywałem w niej rodzinnej miejscowości, w Gostkowie. Po wojnie ukończyłem siedem klas szkoły podstawowej. W 1946 r. zostałem aresztowany moj ojciec z powodu przynależności do Armii Krajowej. Po zwolnieniu, w stutku odmieszcnych działań sprawozdawczych cieśniny warrantowej zmarł. Po śmierci ojca musiałem samodzielnie prowadzić gospodarstwo, gdyż byłem jednym z najstarszych synów w rodzinie.

W 1948 r. zgłosiłem się do mlecznika Edwarda Dobryńskiego ps. „Bog”, w celu wcisnięcia mnie do komunistycznej organizacji „Wojtka”. W obecności Józefa Dobryńskiego ps. „Modry” zostałem wpisany do konspiracji. Dotadem funkcje organizatora i zaopatrzeniowa. Został mi nadany ps. „Bstry”, legitymu-

18cje nazywam „zabór”. Po wypadku || Józefa  
Głodkowskiego, którego skazał Urząd Bezpieczeństwa  
na zasadach się moje prześladowania i  
represe. Po wypadku, który miał miejsce 4 lutego  
1949r. w Aleksandrowie Janowskim, na drugi  
dzien zostałem aresztowany. Po cięciem  
śledztwie zostałem zwolniony z grobu ojca.  
Jednak represje i prześladowania nie ustąpiły,  
zostałem jesienią 1949r. uwięziony do końca wo-  
jskowej, mimo iż byłem najstarszym synem  
w rodzinie, mimo też utrzymanie matek  
i młodszego rodzeństwa. W wojsku zostałem  
określony jako kula, a następnie premi-  
siony do batalionów roboczych. Po przy-  
szaniu mi sabotażu zostałem aresztowany  
i skazany na 4 lata więzienia przez  
Sąd Wojskowy w Rzeszowie, kara została  
zmieniona na pracę w kopalni OP Klimontów.  
Jako więzień w kopalni pracowałem z lotka,  
odysiątkiem pracy był liczący około 2 dni, w  
vízieniu. Po odbyciu kary w kopalni Klimontów  
zostałem zwolniony w 1954r. Gospodarstwo moje  
zostało zniesione, kolonialne kosztowne dno  
dwóch osadu; piły. W 1963r. śremitem  
się miał czworo dzieci. Posiadam rentę,  
odysiątkiem gospodarstwo rolnego oblatem wygasi.

Głodkowski Julian.